

Agresja seksualna kobiet

Wprowadzenie

Agresja seksualna jest typowo kojarzona z aktywnością seksualną mężczyzny. Odniesienie jej do kobiety napotyka na podwójne trudności. Z jednej strony, na poziomie wyjaśniania zjawiska, wymaga łamania stereotypowego, ale silnie ugruntowanego obrazu kobiecości, wiążanego z takimi cechami, jak pasywność, wrażliwość na potrzeby innych, opiekuńczość i łagodność (Bem, 2000). Z drugiej zaś strony dotyczy zjawiska rzadkiego, traktowanego jako „patologia patologii” i zdecydowanie społecznie nieaprobowanego. Jeśli jednak przemiany społeczne wynikłe z industrializacji i globalizacji ukształtowały na nowo ścieżki rozwojowe kobiet i mężczyzn, to być może także wpłynęły na zmianę ich funkcjonowania seksualnego. Pojawiające się od lat 80. XX w. opracowania teoretyczne (Herman, 1981, Horton, i in., 1990, Mathews, i in., 1991, Jennings, 1993, Ford, 2006, Wojcieszek, Soria, 2012) i wyniki badań na temat agresji seksualnej kobiet stały się inspiracją do poszukiwania odpowiedzi na pytania związane z naturą i etiologią zjawiska, a może nawet i na pytania o jego miejsce w dyskursie społecznym.

Agresja czy przemoc seksualna?

Dyskusja nad agresją seksualną człowieka zwykle zaczyna się od uporządkowania pojęć (Krahe, 2006, Rode, 2010). Najpierw należy ustalić poziom, na którym definiuje się agresję. Samo bowiem pojęcie agresji seksualnej rozpatrywane być może na trzech różnych poziomach: na poziomie klinicznym, prawniczym i społecznym, zwanym także poziomem potocznego dyskursu. Dla klinicysty budującego swoje definicje w oparciu o założenia teorii i wyniki badań empirycznych definicja agresji seksualnej konstruowana jest w oparciu o takie elementy pojęciowe, jak: sfera działania (seksualność człowieka), istota działania (angażowanie drugiej osoby w aktywność seksualną), sposób działania (nieuwzględnianie woli drugiej osoby), intencja sprawcy, cel działania (zaspokojenie sprawcy). Opisuje i stany wewnętrzne sprawcy i zewnętrzny ich wyraz, czyli zachowanie.

Stąd dla klinicysty agresja może być definiowana wąsko jako działania ukierunkowane na cel, którym jest zaangażowanie drugiej osoby/osób w aktywność seksualną, wbrew jej/ich woli (Krahe, Waizenhofer, Moller, 2003). Chodzi więc o kontakt seksualny bez zgody oraz różnorodne strategie wymuszania tego kontaktu od presji werbalnej

po agresję fizyczną. Może też być definiowana szeroko jako wszelkie działania ofensywne nakierowane na sferę seksualności drugiego człowieka (Mielnik, 2010). Chodzi tu o okazywanie jakiegokolwiek formy zainteresowania seksualnego wbrew woli drugiej osoby, nękanie czy obrażanie, poniżanie w kontekście seksualności). Dla prawnika agresja seksualna definiowana jest poprzez rodzaj zachowań dotyczących szeroko rozumianej sfery seksualnej człowieka, które podlegają penalizacji. Na poziomie definicji społecznych, dokonywanych przez nieprofesjonalistów, liczy się sposób postrzegania czynów jednej osoby wobec drugiej w sferze seksualnej oraz przypisywanie uczestnikom czynu ról sprawcy i ofiary. Mniejszą uwagę przywiązuje się do natury czynu i jego znamion, większą zaś do okoliczności jego dokonania i poziomu surowości (Krahe, 2006, Beisert, 2012). Zakresy pojęcia agresja seksualna na tych trzech poziomach nie pokrywają się całkowicie i pozostają w stosunku podrzędności. Najwyższe i najsurowsze (i zawierające się w definicjach prawniczych oraz klinicznych) są definicje społeczne. Natomiast najszerszy zakres mają definicje kliniczne, uwzględniające wewnętrzny stan (potrzeby) i proces (motywacyjny) sprawcy oraz zewnętrzne ich przejawy, czyli zachowania seksualne i sposób ich przeprowadzania. Zbliżają się do nich (i zawierają się w nich) definicje prawnicze, choć im nie dorównują¹. W obu wypadkach działania rozszerzające definicję mają ten sam cel: poszanowanie takich wartości, jak wolność wyboru obiektu seksualnego i sposobu zaspokajania seksualnego oraz ochronę społeczeństwa przed agresją.

Druga ważna kwestia definicyjna wiąże się z określaniem agresji i przemocy seksualnej oraz z ustalaniem relacji między tymi dwoma pojęciami, ponieważ w niektórych opracowaniach traktowane są synonimicznie, a w innych w sposób zróżnicowany (Rode, 2010). Na użytek obecnego opracowania agresja ujmowana jest subiektywnie (w sposób zbliżony do definicji przemocy), z naciskiem na stronę podmiotową osoby działającej, jej specyficzny stan emocjonalny (gniew, niechęć wobec obiektu) i występujący specyficzny zamiar pod postacią zadania cierpienia, bólu czy zranienia lub upokorzenia drugiej osoby. Pojęcie agresji seksualnej opisuje zjawisko o charakterze destrukcyjnym²,

¹ Definicje prawnicze, podobnie jak kliniczne, nastawione są na ochronę społeczeństwa przed agresją. Dowodem na rozszerzające definiowanie agresji seksualnej jest poszerzanie listy czynów uważanych za seksualnie agresywne. Za przykład służyć może nowelizacja kodeksu karnego z 5 listopada 2009 r., która wprowadziła do kodeksu karnego nowe przestępstwa związane z agresją seksualną tzn. przestępstwo zgwałcenia pedofilnego, kontaktu z małoletnim lub groomingu i propagowania pedofilii.

² Niektóre teorie opisujące rozwój seksualny człowieka (np. teoria relacji z obiektem) uznają agresję za niezbędny aspekt zintegrowanej seksualności dorosłego człowieka. Ma ona wtedy znaczenie ogólniejsze, wychodzące poza destrukcję i zadawanie cierpienia, znaczenie akcentujące również i konstruktywny element agresji, taki jak zdolność do pokonywania przeszkód, dążenie do celu (Kernberg, 1998).

z akcentem na intrapsychiczne struktury regulacyjne sprawcy (intencje i stany emocjonalne) oraz z oznaczeniem specyficznej sfery (seksualność), której stany wewnętrzne i zachowania sprawcy dotyczą. Nie oznacza to, że działania sprawcy muszą być wyłącznie motywowane seksualnie.

Czy kobiety są sprawcami agresji seksualnej?

Agresja seksualna kobiet jest faktem, co potwierdzają raporty instytucjonalne i badania empiryczne. Na ich podstawie wiadomo, że kobiety są zdolne do popełniania przestępstw seksualnych wobec dzieci i dorosłych (Staunton, i in. 2008). Wyniki zależą od sposobu dokonywania szacunku³. Dane Statystyki Kryminalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych USA wskazują, że kobiety stanowią 0,95% ogółu przestępców seksualnych (Jennings, 1993).

Wyniki pojawiające się w badaniach nad agresją seksualną kobiet skierowaną wobec dorosłych różnią się od tych, w których ofiarą jest dziecko. W samoopisie proponowanym przez Poppena i Segal (1988; za: Krahe, 2006) 14% kobiet (w porównaniu do 56% mężczyzn) przyznało się do dokonywania aktów agresji seksualnej, a w sondażu Struckman-Johnson i Struckman-Johnson (1994) wyniki te wynosiły odpowiednio 2% i 10%. Najnowsze badania polskie (Izdebski, 2012) ujawniły, że mężczyźni, którzy doświadczyli agresji seksualnej, jako sprawców wskazali (w 20% przypadków) partnera, rówieśnika (14,3%), przyjaciela (22,9%), współpracownika (22,9%). Ponieważ autor nie uwzględnił w zestawieniu danych takiego czynnika, jak orientacja seksualna badanego i płeć sprawcy (kategoria sprawcy wskazanego przez badanego mężczyznę obejmowała łącznie i kobiety i mężczyzn), trudno wnioskować z tych danych o dokładnej liczbie (procencie) kobiet, które stosowały agresję seksualną wobec mężczyzn. To, co jednak w badaniach Izdebskiego zasługuje na szczególną uwagę, to wysoki procent (31,4) badanych mężczyzn, którzy nie udzielili odpowiedzi na to pytanie. Wynik ten (obok dodatkowej atrybucji zdarzenia) traktować należy jako główny powód niedoszacowania zjawiska agresji

³ Występowanie agresji seksualnej (niezależnie od typu sprawcy i typu ofiary) szacowane jest zwykle za pomocą dwóch metod. Albo dokonują go specjalnie w tym celu powołane instytucje (szacunek metodą *incidence*), obliczając liczbę zgłoszonych czynów w jednostce czasu, np. liczbę zgwałceń w ciągu roku albo szacunku dokonują badacze (metodą *prevalence*), bazując na samoopisie dostarczonym przez respondentów w czasie badań. Przykładem posługiwania się metodą pierwszego rodzaju są wyniki badań dostarczone w latach 1990-1991 przez *Childline* – specjalną linię telefoniczną, w której dzieci mogły ujawniać agresję seksualną. Zgłoszono tą drogą 8663 przypadków wykorzystania (Harrison, 1993). 91% sprawców było mężczyznami. 9% stanowiły kobiety. W Polsce podobną rolę pełnią publikowane corocznie dane zawarte w Raporcie Komendy Głównej Policji. I choć wyniki obu metod różnią się zwykle od siebie (na niekorzyść metody *incidence*), traktowane są przez badaczy jako niedoszacowane.

seksualnej kobiet wobec mężczyzn, którzy mają trudności z uznaniem siebie za ofiarę (Beisert, 2012)⁴.

Agresja seksualna kobiet wobec dzieci oceniana była przez McCarty, która pracując (w ramach The Dallas Incest Treatment Program) ze sprawcami wykorzystującymi seksualnie dzieci, w ciągu trzech lat oceniła, że liczba matek nie przekroczyła 4% populacji sprawców (McCarty, 1986). Wyniki badań klinicznych wskazują na wyższy udział kobiet. Finkelhor (1986) uważa, że stanowią one aż 10% wszystkich przestępców dopuszczających się wykorzystania seksualnego dziecka. Gdyby powiązać agresję seksualną kobiet wobec dzieci z ich płcią, to okaże się, że rozrzut wyników określających udział kobiet jest jeszcze większy. Waha się od 3% (według szacunków dokonanych przez The Canadian Population Survey: za Haugaard, Reppucci, 1988) poprzez 16% (Finkelhor, 1986) do 60%; gdy ofiarą jest chłopiec. Tak duża rozbieżność szacunków wynika – jak się okazało – z nieodróżniania w badaniach mężczyzn-ofiar, doświadczeń pozytywnych i chcianych przez nich zachowań seksualnych od zachowań niechcianych, wymuszonych. Fritz, Stoll, Wagner (1981), oceniając sprawstwo kobiet na 10%, zaliczyli do wykorzystania wszelką aktywność seksualną chłopców, która miała miejsce przed osiągnięciem przez nich określonego wieku, niezależnie od tego, że część chłopców uznała doświadczenie z dorosłą kobietą za przyjemne. Stąd ocena konsekwencji działań kobiet-sprawczyń nie została jasno określona. Poleganie w tym względzie wyłącznie na kryteriach subiektywnych nie rozwiązuje problemu. Część sprawczyń-matek (czy kobiet pełniących podobną rolę w rodzinie), wykorzystując chłopca, dba o nagradzający charakter kontaktu. Nie znaczy to jednak, że sam kontakt nie zaburza rozwoju seksualnego chłopca przez – jak wykazały badania (Mathews i inni, 1990) – specyficzny rodzaj związku zależnościowego, w którym znajduje się ofiara.

Jakie teorie wyjaśniają zjawisko agresji seksualnej kobiet?

Do lat 80. minionego wieku teorie etiologii agresji seksualnej konstruowano w taki sposób, by służyły opisowi patologii seksualnej mężczyzn. Ponieważ uznawano, że podział ról pełnionych przez uczestników aktów agresywnych był wyznaczony między innymi poprzez ich płeć (mężczyzn – sprawca, kobieta, dziecko – ofiara) i ponieważ teorie konstruowano z perspektywy sprawcy, nie było powodu do sprawdzania ich uniwer-

⁴ Obserwowane różnice frekwencji sprawstwa mogą wynikać z rzadszego zgłaszania (lub zgłaszania selektywnego) agresji seksualnej doznanej przez mężczyzn. Możliwe, że ofiary płci męskiej rzadziej niż ofiary płci żeńskiej są skłonne przyznawać, że wystąpiły w roli ofiary i że doświadczają z tego powodu negatywnych następstw. Zwłaszcza w przypadku mężczyzn mało prawdopodobne wydawać się może ujawnianie obecności skutków psychologicznych, które nie są spójne z oczekiwaniami wynikającymi z roli związanej z płcią męską (np. depresja lub awersja seksualna, poczucie krzywdy).

salności. Liczne z tych teorii zostały poddane weryfikacji, dzięki czemu nie tylko można było przedstawić etiopatogenezę agresji seksualnej mężczyzn, ale także wskazać, pod jakim względem mężczyźni agresywni seksualnie różnią się od mężczyzn nieagresywnych w sposób systematyczny i przewidywalny⁵. Jednak wraz z pojawiającymi się doniesieniami o przypadkach agresji seksualnej kobiet zaistniała konieczność poszukiwania wyjaśnień na takim poziomie ogólności, który pozwoliłby odpowiedzieć na pytanie o zależności między płcią sprawcy a przyczynami powstania i mechanizmami rozwoju agresji seksualnej. Stąd albo badacze – opierając się na założeniu, że mechanizm agresji seksualnej kobiet wobec mężczyzn jest zbliżony lub wręcz tożsamy względem mechanizmu agresji mężczyzn wobec kobiet – zaczęli tworzyć teorie uniwersalne⁶, albo – uważając różnice płciowe za czynnik w istotny sposób wpływający na drogi rozwoju agresji seksualnej – podjęli wysiłki zmierzające do modyfikacji dotychczasowych teorii w taki sposób, by opisywały odrębną genezę agresji seksualnej kobiet. W ten sposób powstała znana teoria wyjaśniająca agresję seksualną kobiet skonstruowana przez B. Krahe (Krahe, Waizenhofer, Moller, 2003), wywodząca się z Modelu Konfluencji N. Malamutha, który łączy założenia teorii ewolucjonistycznych podkreślających korzyści płynące z dużej ilości kontaktów seksualnych mężczyzn i feministycznych uważających przemoc seksualną mężczyzn za skutek ich dominacji w społeczeństwie patriarchalnym. Przewidując dwie ścieżki rozwoju agresji seksualnej mężczyzn (opartą na promiskuityzmie i na wrogości), autor wskazywał jednocześnie na czynniki poprzedzające, czyli pierwotne przyczyny kształtowania się tych ścieżek. Zaliczył do nich przede wszystkim sposób socjalizacji, tzn. typ dyscypliny stosowanej przez rodziców i krzywdzenie w dzieciństwie. Krahe zmieniła ten model przez dodanie 4 czynników, które jej zdaniem podkreślają specyfikę działania kobiet-sprawczyń agresji i tłumaczą powody ich seksualnej agresji wobec mężczyzn. Należą do nich: negatywne doświadczenia w okresie dzieciństwa, niejednoznaczne komunikowanie intencji seksualnych, wysoki poziom aktywności seksualnej oraz presja grupy rówieśniczej (w okresie adolescencji) dotycząca aktywności seksualnej.

Model podkreślający odrębność genezy agresji seksualnej kobiet został w sposób cząstkowy zweryfikowany przez badania empiryczne. Jednak – jak przyznaje Anderson (1998) – wiele badań w obszarze agresji seksualnej kobiet przeprowadzono bez dostatecznego umocowania teoretycznego, nadając im status badań eksploracyjnych, wyko-

⁵ Dobrym przykładem są systematyczne badania weryfikujące Zintegrowaną Teorię Etiologii Przystępczości Seksualnej, W.L. Marshalla i H.E. Barbaree (1990) oraz badania podłużne sprawdzające zdolność predykcyjną Modelu Konfluencji N.M. Malamutha (Malamuth i in., 1991).

⁶ O'Sullivan (1998, za: Krahe, Waizenhofer, Moller, 2003) przyjęła założenie o istnieniu jednego modelu agresji seksualnej, wskazując, że kobiety i mężczyźni stosują wobec ofiar analogiczne strategie przymusu seksualnego oraz że niezależnie od płci sprawcy, podobne czynniki wpływają na uruchomienie agresji seksualnej.

rzystując je później jako argumenty dla budowania teoretycznych modeli. Brak spójnych, zintegrowanych modeli o wysokiej mocy wyjaśniającej i predykcyjnej odnoszących się do agresji seksualnej kobiet odzwierciedla i powtarza wcześniejszy stan teorii wyjaśniających etiologię agresji seksualnej mężczyzn. Stąd budowanie odrębnych teorii dla wyjaśnienia agresji seksualnej kobiet nie uwzględniałoby doświadczeń zdobytych w drodze opisu zachowań mężczyzn i sprzeciwiałoby się współczesnym tendencjom konceptualizacji agresji seksualnej.

Nowoczesne sposoby wyjaśniania agresji seksualnej (rozpatrywane na metapoziomie) zmierzają w innym kierunku: ku rezygnacji z koncentracji na sporze *nature vs nurture*, skutkującego zwykle i tak brakiem jednoznacznych rozstrzygnięć, oraz ku integracji teorii szczegółowych⁷. Te tendencje odzwierciedlają dążenie do jak najszerszego (dokonywanego na jak najwyższym poziomie ogólności) wyjaśnienia zjawiska agresji seksualnej zezwalającego na zgeneralizowane wnioski bez utraty informacji o specyfice poszczególnych jego klas, co jest możliwe wyłącznie przy uwzględnianiu twierdzeń teorii jednostkowych⁸. Stanowią one bezpośrednią odpowiedź na krytykę teorii zintegrowanych, którym zarzuca się niedostateczny poziom scalania wiedzy wywodzącej się czasami z różnych paradygmatów; brak spójności w ujmowaniu czynników; nadmierne skupianie się na symptomach kosztem opisu ich podłoża oraz trudności w procesualnym wyjaśnianiu agresji seksualnej. Przykładem podejścia odzwierciedlającego opisane tendencje jest Zintegrowana Teoria Przystępczości Seksualnej (*Integrated Theory of Sexual Offending* – ITSO), którą zaproponowali Ward i Beech (2004; 2008). By operować teoriami o różnym poziomie ogólności⁹ i wykorzystywać je dla wyjaśnienia zjawiska, badacze przyjęli za punkt wyjścia teorię Penningtona (2002), zgodnie z którą wyjaśnianie każdego ludzkiego zachowania (w tym i zachowania z kręgu psychopatologii, a więc na przykład agresji seksualnej) powinno uwzględniać cztery poziomy analizy:

- 1) poziom etiologiczny, zajmujący się wpływem czynników genetycznych i środowiskowych;

⁷ Rezygnacja z koncentracji na sporze o wyższość jednego z dwóch źródeł agresji nie oznacza pomijania wpływu któregośkolwiek z nich. Oznacza natomiast założenie o nieuchronnym wpływie obu na powstanie agresji seksualnej (skoro seksualność człowieka jest jego niezbywalnym aspektem, wywodzącym się z fundamentu biologicznego), pozostawiając badaniom szczegółowym rozstrzygnięcia dotyczące proporcji tych wpływów (Bancroft, 2011).

⁸ Podstawę do takiego podsumowania dokonań związanych z etiologią agresji seksualnej dała klasyfikacja, przyjmująca za punkt wyjścia poziom ogólności wyjaśnień. Wyróżniono w niej trzy poziomy teorii: pierwszy, oferujący wyjaśnienia zintegrowane, drugi, skupiający teorie jedno-czynnikowe i trzeci, wyjaśniający agresję seksualną w sposób deskryptywny, nietworzący uogólnień charakterystycznych dla teorii poziomu pierwszego i drugiego (Ward, Polaschek i Beech, 2006).

⁹ Patrz przypis 8.

- 2) poziom rozwoju mózgu, obejmujący efekty wpływu czynników etiologicznych na mózg i jego dalsze funkcjonowanie;
- 3) poziom neuropsychologiczny, obejmujący procesy neuropsychologiczne będące emanacją procesów mózgowych;
- 4) poziom symptomów, obejmujący fenomeny kliniczne właściwe dla różnych form psychopatologii, będące efektem zakłóceń procesów neuropsychologicznych.

Konkretna postać agresji seksualnej, na przykład w postaci przestępstwa seksualnego, wynika z bezpośrednich symptomów (dysregulacji emocjonalnej, trudności społecznych, zniekształceń poznawczych, dewiacyjnych zainteresowań seksualnych), które z kolei są rozpatrywane jako skutek zaburzeń na poziomach wcześniejszych. Posługując się ITSO, można nie tylko wyjaśnić, dlaczego doszło do powstania agresji seksualnej, ale również wskazać wiele odmiennych ścieżek opisujących indywidualny rozwój sprawcy: od działania czynników etiologicznych, przez działanie procesów neuropsychologicznych i pojawienie się specyficznych symptomów, po rozpoczęcie i kontynuowanie stosowania przemocy seksualnej. Można również, co jest istotnym elementem przeciwdziałania agresji seksualnej, opisać mechanizm kontynuowania i powrotu do czynów mających charakter przestępstw seksualnych.

Do tej pory badania empiryczne weryfikujące założenia teorii zintegrowanych przeprowadzane były z udziałem grup mężczyzn, ponieważ ujawniana przez nich agresja seksualna jest zjawiskiem znaczącym społecznie oraz istotnie – co do frekwencji i skutków negatywnych – przewyższającym zjawisko agresji seksualnej kobiet. Ze względu na istotę podejścia zintegrowanego czynnik płci traktować można jako jeden z dodatkowych elementów, którego wpływ brać można pod uwagę już na poziomie pierwszym, obserwując jego różnicujące znaczenie na kolejnych poziomach, aż do wyjaśnienia wpływu na konkretne agresywne zachowanie seksualne. Przedstawiony tu punkt widzenia pozwala ujmować agresję seksualną kobiet jako egzemplifikację zjawiska agresji seksualnej w ogóle z jednoczesnym wskazaniem na elementy specyficzne, niewystępujące po stronie mężczyzn. I w taki sposób zostanie ona przedstawiona w niniejszym opracowaniu, uwzględniając cząstkowe wyniki i wskazując, jakiego poziomu wyjaśnień dotyczą.

Czy występują i jakie mają znaczenie różnice w agresji seksualnej kobiet i mężczyzn?

Wyniki badań empirycznych nad agresją seksualną dokumentują istnienie różnic między agresją seksualną kobiet i mężczyzn (Krahe, 2006, Ford, 2006, Bayers, O'Sullivan, 1998, Wojcieszek, Soria, 2012), co nie znaczy, że nie udokumentowano także istnienia pewnych podobieństw wynikających z natury analizowanego zjawiska. Specy-

fikę działań kobiet¹⁰ najlepiej obrazuje charakterystyka dokonana z uwzględnieniem cech sprawcy, ofiary, czynu i jego skutków.

Cechy sprawczyń. Co wiadomo o sprawczyni agresji seksualnej, oprócz tego, że jest kobietą? Badania koncentrujące się na specyficznej roli kobiety (matka, opiekunka, partnerka seksualna, żona) dowodzą, że najczęściej sprawczyni jest bliską osobą (partnerką seksualną) dla ofiary mężczyzny (Peterson, 2011, Izdebski, 2012) i bliską dla ofiary dziecka (matka czy postać matczyna). Zestawienie kobiet sprawczyń spokrewnionych z dzieckiem dokonane przez Harrison (1993), wskazało że 34% wśród wszystkich wykorzystujących bliskich dziecku kobiet stanowiły właśnie matki. Dane te są odzwierciedleniem ogólniejszej prawidłowości, mówiącej, że częściej sprawcami agresji seksualnej są osoby znane dziecku (gdy chodzi o sprawy wykorzystania) lub znane dorosłej ofierze (Russell, 1986, Izdebski, 2000, 2012). Badania Izdebskiego przeprowadzone w Polsce na próbie reprezentatywnej nie ujawniły jednak ani jednego przypadku wykorzystania seksualnego dziecka przez matki (Izdebski, 2000, 2012). Natomiast pytania skierowane do innej grupy (nastolatków świadczących usługi seksualne za wynagrodzeniem) dały inny wynik i 2,1% respondentów wskazało matkę jako sprawcę agresji seksualnej wobec dziecka. Taki sam odsetek wskazał też na sprawcę ojca.

Nie udało się natomiast, podobnie jak w przypadku mężczyzn, sporządzić jednego profilu kobiety sprawcy. Badania Saradjan (1996) pokazują, że sprawczynie pochodzą ze wszystkich klas społecznych, a tradycyjne oczekiwanie na ich niski status społeczny i niskie dochody w rodzinie zawiodło. Jedynie częściej niż mężczyźni cierpią na zaburzenia osobowości, co znajduje swój wyraz w takich diagnozach, jak osobowość z pogranicza, osobowość antyspołeczna, zależna, unikowa, schizoidowa i histrioniczna (Wojcieszek, Soria, 2012). Przypisywanie sprawczyniom niskich kompetencji społecznych, pozabezpieczonego przywiązania, zaburzeń poznawczych czy chorób psychicznych nie odróżnia ich od mężczyzn, skoro dość dobrze udowodniono powiązania między wymienionymi cechami a sprawstwem mężczyzn.

Wybór ofiar. Wiele kontrowersji budzą wyniki badań nad ofiarami kobiet. Dotyczą one przede wszystkim ich wieku i płci oraz pokrewieństwa ze sprawczynią.

Wśród dorosłych najwięcej badań opisuje cechy ofiar mężczyzn. Struckman-Johnson, Struckman-Johnson (1994), stwierdzili że mężczyzna ofiara kobiety to osoba jej

¹⁰ Analiza agresji seksualnej kobiety dokonana została z tzw. perspektywy sprawcy, co wynika z przyjętej wcześniej definicji subiektywnej. Zjawisko agresji seksualnej kobiet bywa także rozpatrywane z perspektywy ofiary, dorosłej osoby lub dziecka. Wtedy jednak opisuje się je, używając określenia napaść seksualna w okresie dorosłości (*adult sexual assault* – ASA) lub seksualne wykorzystanie dziecka (*child sexual abuse* – CSA) (Petersen i in., 2011, Glaser, Frosh, 1995). Ograniczone ramy opracowania i jego eksploracyjny charakter zdecydowały o przyjęciu pierwszego rozwiązania.

bliska wiekiem i więzią. Rzadko atak seksualny skierowany jest na nieznanym. Pospiszył (2010) opisała takie cechy ofiar, jak tendencje zależnościowe, emocjonalność oraz impulsywność. Ponadto do czynników ryzyka zostania ofiarą należą pewne cechy biograficzne mężczyzn tzn. wykorzystanie seksualne w przeszłości, zaniedbanie, przemoc fizyczna lub emocjonalna doświadczona w dzieciństwie, a w dorosłości nadużywanie alkoholu i wysoka aktywność seksualna (Krahe, 2006)

Natomiast odnośnie płci dziecięcych ofiar część autorów wyraźnie wskazuje na przewagę chłopców, wspierając tym samym pogląd o znacznej i ukrytej liczbie wykorzystania dokonanych przez kobiety (Bolton i in., 1990). Russell (1986) i Finkelhor (1986), poddając analizie 19 różnych doniesień o kazirodztwie i wykorzystaniach pozarodzinnych, doszli do wniosku, że tylko 5% wszystkich wykorzystywanych seksualnie dziewczynek i 20% wszystkich chłopców to ofiary kobiet. Jak się okazuje, według tych informacji, przewagę wśród ofiar kobiet stanowią chłopcy.

Inne dane na ten temat prezentują Knopp i Lackey (za: Jennings, 1993). Spośród analizowanych przez nich 646 przestępstw wykorzystania popełnionych przez kobiety 329 skierowanych było przeciwko chłopcom, a 317 przeciwko dziewczynkom. W badaniach McCarty (1986) połowa badanych wykorzystywała wyłącznie dziewczynki, a jedna trzecia wyłącznie chłopców. Reszta nie preferowała dzieci określonej płci, wybierając na ofiary dzieci dostępne. O jeszcze innych proporcjach wspomina Faller (1988), uważając, że dwie trzecie ofiar stanowią ofiary płci żeńskiej, a jedną trzecią męskiej. Przytoczone rezultaty różnią się od siebie w tak istotny sposób (wahania od 5 do 57,1% dla kobiet i od 20 do 50,9% dla mężczyzn), że trudno o jednoznaczną interpretację tej rozbieżności. Podobnie niejednoznaczne poglądy panują na temat związku między płcią sprawcy a stopniem pokrewieństwa z ofiarą. Na przykład przekonanie o częstszym wykorzystywaniu przez kobiety własnych dzieci (wyższa częstość kazirodztwa nad wykorzystaniem pozarodzinnym) jest podważane przez Russell (1986), a podtrzymywane przez Jennings (1993).

Wspomniane kontrowersje nie dotyczą wszystkich cech dzieci-ofiar kobiet. Wiadomo, że liczba ofiar przypadająca na jedną kobietę jest niższa niż liczba ofiar jednego mężczyzny-sprawcy. Różnica wieku między ofiarą a sprawcą kobietą jest mniejsza niż ta sama różnica w przypadku sprawców mężczyzn. 56% kobiet wykorzystywało dzieci młodsze od nich o 5 lat lub mniej. W przypadku mężczyzn tak niewielka różnica wieku dotyczyła tylko 13% sprawców (Russell, 1986). Natomiast przeciętny wiek kobiet-sprawców wg badań kilku autorów (O'Connor, 1987) nie jest wysoki (średnia równa 26 lat) i najczęściej waha się w granicach 16-36. Zestawienie płci ofiar z ich wiekiem w badaniach McCarty wskazało, że kobiety, które wykorzystują wyłącznie dziewczynki, wybierają młodsze dzieci (średnia wieku 6 lat i 4 miesiące), zaś kobiety, które wykorzystują chłopców (średnia wieku 9 lat i 6 miesięcy), sięgają po dzieci starsze. Być może su-

geruje to inne mechanizmy (motywy działań kobiet) podejmowania kontaktów homoseksualnych i heteroseksualnych.

Sposób działania sprawcy. Powszechna opinia na temat mniejszej inwazyjności kobiet-sprawczyń i mniejszego nasilenia agresji seksualnej ukierunkowanej na dorosłe i dziecięce obiekty znajduje tylko częściowe uzasadnienie w wynikach badań. Za ilustrację posłużą wyniki badań Andersona (1998). Korzystając z dużej próby (476 studentki-uczestniczki specjalności z zakresu seksuologii – uczelni znajdujących się w takich miastach jak New Jersey, New Orleans, New York), badał agresję seksualną kobiet w kontaktach z dorosłymi mężczyznami i dążył do sprawdzenia, na ile wiąże się ona z przekonaniami tych kobiet na temat natury relacji kobieta-mężczyzna. Zestaw zastosowanych narzędzi¹¹ pozwalał na zebranie danych związanych z historią życia, przekonaniami kobiet oraz z ich aktywnością seksualną. W badaniu wzięły udział kobiety młode (średni wiek – 21 lat), niezamężne, mające za sobą inicjację seksualną (95,4%). Wyniki udokumentowały, że badane – oprócz tego, że prawie wszystkie (98%) podejmowały kontakty dobrowolne – posługiwały się również agresją seksualną dla ich przeprowadzenia, przy czym wraz ze wzrostem drastyczności działań malał procent badanych stosujących te działania. Najwięcej kobiet (wynik wahał się w granicach 26-43%) używało strategii uważanych za przymus (kłamstwo, zastraszanie, groźba zerwania, presja słowna) oraz za nadużywanie seksualne (26-36% wykorzystywało zależność mężczyzny, upijało go, szantażowało). Uwagę zwracają jednak, że względu na niezgodność z tradycyjnymi wzorcami zachowań seksualnych kobiet, te sytuacje, które wiązały się z zastosowaniem wobec mężczyzn agresji fizycznej (20% używało wprost siły fizycznej dla wymuszenia kontaktu seksualnego, 27% łączyło ją z groźbami, a 9 % nawet posługiwało się bronią). Poszukując odpowiedzi na pytanie o przyczyny tego stanu rzeczy, autor odkrył istnienie dodatniej zależności między skłonnością kobiet do stosowania agresji seksualnej a doświadczonym przez nie wykorzystaniem seksualnym w dzieciństwie (w tej próbie wynosiło ono 43%) oraz ich niespójnymi poglądami na temat ludzkiej seksualności.

Badania te podważają tezę o niskiej agresji seksualnej kobiet w kontaktach partnerskich, choć jednocześnie wskazują na preferowanie przez kobiety werbalnych form przymusu. Wiek badanych kobiet, ich status społeczny, a także poglądy na temat seksual-

¹¹ Kluczowe znaczenie miało zastosowanie skali SAB (Sexually Aggressive Behavior Scale) mierzącej agresję. Narzędzie pozwalało na określenie jej natężenia oraz opisywało zastosowane agresywne taktyki. Składało się z 21 twierdzeń uporządkowanych rosnąco: od twierdzeń opisujących kontakt dobrowolny („How many times have you initiated sexual contact with a man because you both wanted to?”), poprzez twierdzenia opisujące użycie różnych form agresji seksualnej („How many times...by getting him drunk or stoned?”), do twierdzeń opisujących brutalne formy działania („How many times...by threatening him with a weapon?”)

ności pozwalają jednak postawić hipotezę, że otrzymane wyniki wskazują na zmianę w stosowanym przez kobiety sposobie zaspokajania swoich potrzeb seksualnych (akceptacja użycia siły). Zdaniem autora nie wynika to jednak ze zmian w modelu funkcjonowania seksualnego kobiety, ale z kompensacji poczucia bezsilności doznawanego przez badane, ze „zmęczenia” rolą ofiary i z przemiany ofiary w sprawcę.

Odrębnym zagadnieniem jest użycie agresji seksualnej przez kobiety w kontaktach z dziećmi, choć pewne wyżej omówione prawidłowości się powtarzają. Kobiety w specyficzny sposób postępują wobec swoich dziecięcych ofiar. Przede wszystkim kobiety rzadziej stosują siłę i przemoc, starając się skłonić ofiarę do uległości za pomocą perswazji i nagród (Russell, 1986, Jennings, 1993). Z badań Russell na przykład wiadomo, że ogromna większość kobiet (90% sprawczyń) nie używała siły fizycznej i żadna z nich nie dopuściła się działań szczególnie drastycznych. Mężczyźni natomiast częściej działają agresywnie. Nie należy jednak zapominać, że wśród mężczyzn również istnieje grupa sprawców regresywnych – raczej uwodzających niż stosujących przemoc fizyczną (Herman, 1981, Groth, 1979, Beisert, 2008), a wśród kobiet znajdują się matki ciężko uszkadzające fizycznie swoje dzieci. Można więc raczej przyjąć hipotezę o typowym męskim (nasyconym agresją, przemocą i siłą) i typowym kobiecym (nasyconym nakłanianiem) sposobie działania, który zyskuje przewagę wśród sprawców określonej płci. Przypadki fizycznego seksualnego znęcania się kobiet nad dziećmi zdarzają się bardzo rzadko i są charakterystyczne dla sprawców-ofiar wielokrotnego i wielopostaciowego wykorzystania (Mathews i inni, 1990).

Kobiety i mężczyźni różnią się istotnie co do sposobu sprawstwa. Kobiety popełniają przestępstwo wykorzystania seksualnego albo działając w pojedynkę, albo współuczestniczą w sprawstwie mężczyzn. Wykorzystują wtedy dziecko, ulegając naciskom innych lub godzą się na współpracę. Według doniesień Jennings (1993) połowa badanej przez Wolfa próbki (6 kobiet) działała w kooperacji z mężczyzną. McCarty (1986) dzieli od razu swoje badane (ostatecznie analizowano wyniki 26 kobiet) na dwie grupy: na osoby, które były zmuszane przez mężczyzn do wykorzystywania dziecka (9 kobiet), i na osoby, które działały samodzielnie, bez nacisku (12 kobiet), czasami jedynie współpracując z mężczyzną. W materiale dostarczonym przez Mathews (1991) odsetek kobiet współsprawczyń jest jeszcze wyższy. Wiadomo, że kobiety w większości przypadków pełniły rolę pomocniczą. Nie mogły się oprzeć naciskom sprawcy mężczyzny, ale same nie były inicjatorkami wykorzystania. Niektóre kobiety działają jednak same, co wynika głównie ze specyfiki więzi kobiety z ofiarą. Chodzi tu o matki nawiązujące kontakty seksualne ze starszymi dziećmi (chłopcy w okresie dorastania) lub matki pozostające w ścisłej symbiozie z niemowlęciem. Cechy charakterystyczne dla tego typu wykorzystania (izolacja diady ofiara-sprawca, akceptacja społeczna dla intymności więzi) wyłączają obecność osób trzecich, a zależność ofiary powoduje, że sprawca nie potrzebuje

pomocy. Wśród mężczyzn samotne sprawstwo jest regułą. Kooperacja z innymi mężczyznami zdarza się rzadko. Jeśli mężczyzna współdziała z kobietą, to przyznaje jej funkcję instrumentalną.

Działania kobiet częściej także mają charakter epizodyczny. Dla porównania, Russel (1986) twierdzi, że w grupie badanych przez nią kobiet 70% tylko jeden raz wykorzystało swoje dziecko, podczas gdy dla mężczyzn odsetek ten wynosił 41%. O ile działanie kazirodcze mężczyzn trwa przeciętnie dłużej niż rok (Herman, 1981), o tyle kazirodztwo kobiet trwa krócej.

Motywacja agresji seksualnej kobiet. Kontrowersje na temat seksualnej i pozaseksualnej motywacji zachowań seksualnych kobiet są stałym elementem dyskusji nad naturą ich agresji seksualnej, szczególnie w kontekście pedofilii i wykorzystania seksualnego dziecka. Wątpliwości nie budzą natomiast oceny motywacji kobiet dokonujących seksualnej napaści (słownej lub werbalnej) na mężczyznę. W tym wypadku bowiem ciężar dyskusji spoczywa raczej na zagadnieniach dotyczących strategii używanych przez kobiety i skutkach ich stosowania, skoro – jak twierdzi Anderson (1998) – podniecenie seksualne jest głównym (choć występujących w interakcji z innymi czynnikami) motywem agresji seksualnej kobiet wobec mężczyzn. Stąd problem motywacji działań kobiet sprawczyń przedstawiony zostanie w odniesieniu do ich agresji wobec dzieci. Wpływ na ocenę jej motywacji mają poglądy badaczy na temat roli kobiety w społeczeństwie. Jak zaznaczają Byers i O’Sullivan (1998), teorie socjobiologiczne, teorie ewolucyjne czy teorie skryptów traktują kobietę jako osobę angażującą się w kontakty seksualne w celu osiągnięcia korzyści pozaseksualnych (zwrócenia na siebie uwagi lub poświęcenia się) raczej niż dla uzyskania satysfakcji seksualnej. Finkelhor, Russell (1984) uważają ponadto, że kobiety w procesie socjalizacji uczone są poszukiwania starszych partnerów, o wyższej od nich pozycji i mocy. Dzięki temu treningowi ku nim, a nie ku obiektom młodszym, zależnym i niewiele znaczącym, kierują swoje zainteresowania seksualne. Tylko bowiem dorosły i potężny partner daje gwarancję przetrwania kobiecie i jej dzieciom. Zaangażowanie dziecka w kontakt seksualny przez kobietę byłoby więc (poza tym, że patologią) jedynie efektem występowania motywów pozaseksualnych (dążenia do bliskości, uzyskiwania przewagi, obniżenia lęku, zwiększenia poczucia bezpieczeństwa). Rzeczywiście klasyfikacje i opisy sprawczyń (Beisert, 2008, Hall, Hall, 2007) pozwalają na twierdzenie, że niektóre z kobiet, szczególnie tzw. symbiotyczne opiekunki czy współpracownicy mężczyzn wykorzystują seksualnie dzieci głównie po to, by zaspokoić potrzebę bliskości i kontaktu emocjonalnego, obniżyć lęk i napięcie emocjonalne, odzyskać poczucie bezpieczeństwa, uzyskać kontrolę nad sobą i otoczeniem.

Jednakże istnieją i inne typy sprawczyń np. „nauczycielki miłości”, które dążą przede wszystkim do uzyskiwania gratyfikacji seksualnej (Beisert, 2008, Hall, Hall,

2007). Stanowisko to zdają się także potwierdzać międzynarodowe spisy i klasyfikacje¹² chorób, nie uzależniając diagnoz, np. pedofilii, od płci sprawcy i wskazując w komentarzach na udział kobiet w zaburzeniach preferencji seksualnych (stanach lub zachowaniach motywowanych seksualnie). Zbieżne z nim są wyniki badań, którzy dowodzą, że przynajmniej w niektórych przypadkach głównym motywem kobiety wykorzystującej seksualnie dziecko jest uzyskiwanie podniecenia w kontakcie z obiektem niedorostym. Saradjian (1996) stwierdziła, że kobiety pierwotnie wykorzystujące dzieci doświadczały nawracających fantazji na temat aktywności z dzieckiem oraz uzyskiwały pobudzenie seksualne w czasie masturbacji wywołane przez te fantazje. Treść fantazji kształtuje myślenie i ułatwia podniecanie się w kolejnych aktach wykorzystania. Nathan i Ward (2002) oraz Howitt (1995) z tego samego powodu uważają, że diagnozę pedofilii (a więc w tym wypadku działanie z motywów seksualnych) można postawić niektórym kobietom podniecającym się seksualnie wyłącznie na obiekty dziecięce. Dotyczy to specyficznej grupy kobiet, których działania były uwarunkowane przez wykorzystanie seksualne w historii życia; których podniecenie mogło być wywołane przez wyższy poziom atrakcyjności ofiar wykorzystanych (chodziło o dobór atrakcyjnych dzieci – ofiar wśród wychowanków domów opieki), i które pobudzały się w następnych czynach, fantazjując o dziecku. Do grupy tych kobiet można dołączyć – zdaniem Ford (2006) – sprawczynie działające w pojedynkę (bez nacisku ze strony mężczyzny i bez jego współsprawstwa) oraz te, które wykorzystują chłopców w okresie adolescencji, ponieważ w tym ostatnim wypadku dobierają sobie partnerów, traktując ich jako substytut partnerów dorosłych, zgodnie z własną orientacją seksualną.

Zbliżony pogląd na temat motywów seksualnych kobiet wyrażała Wolfers (1992). Z jej badań wynikało, że 50% kobiet uzyskiwało podniecenie w czasie aktu seksualnego z dzieckiem. Nie można określić, czy podniecenie to dotyczyło wyłącznie osoby dziecka, czy też wynikało z motywów mieszanych (podniecenia z powodu popełnianego przestępstwa, poczucia siły, kontroli, poniżania słabszego obiektu, zadawania bólu). Stąd badaczka ostrożnie podsumowała, że niektóre kobiety, stosując agresję seksualną, mogą odczuwać podniecenie seksualne w stosunku do niedorosłego partnera. Wniosek ten nie różnicuje co do istoty problemu, agresji seksualnej kobiet i mężczyzn. Również bowiem mężczyźni stosujący agresję seksualną i dopuszczający się gwałtów hetero- lub homoseksualnych działają z motywów mieszanych, o czym informują chociażby pow-

¹² Wskazówki diagnostyczne omawiające zaburzenia preferencji seksualnych przy okazji komentowania kodu F65.4 (pedofilia) zawierają następującą uwagę „Pedofilia rzadko występuje wśród kobiet” (ICD-10, 2000, s. 183). Oznacza to, że reakcja (utrwalona i dominująca) na bodziec seksualny (czyli typowe działanie z motywów seksualnych), jakim jest dziecko, odnosi się również (tyle że rzadko) do kobiet. Podobny sposób ujmowania seksualnej motywacji agresji seksualnej kobiet opisują i inne opracowania (Lambert, O’Halloran, 2008).

szechnie znane klasyfikacje gwałtów autorstwa Grotha czy Hazelwooda (Groth, 1979). Ten sam wniosek dotyczy mężczyzn wykorzystujących dzieci, których znaczna część (chodzi o pedofilów regresywnych) działa z pobudek mieszanych (Beisert, 2008). Oprócz motywacji seksualnej wykorzystanie dziecka jest wyrazem braku kompetencji społecznych, poszukiwaniem bliskości, dążeniem do uzyskania poczucia bezpieczeństwa. Trudno więc na podstawie cytowanych wyników twierdzić, że różnica w motywacji działania polega na przypisywaniu mężczyznom sprawcom motywacji seksualnej, a kobietom sprawczyniom – pozaseksualnej. Różnica raczej dotyczy proporcji tych dwóch typów motywacji, i to tylko w działaniach wobec dzieci. Przypuszczać należy, że motywacja kobiet ma bardziej złożony i mieszany charakter i że w mniejszej liczbie przypadków jej głównym, czy wyłącznym, powodem jest podniecenie seksualne odczuwane wobec dziecka.

Skutki sprawstwa kobiet. Płeć sprawcy agresji seksualnej – jak się okazało w badaniach – wpływa na skutki tej agresji. Większość przeprowadzonych badań dokumentuje tezę o surowszych (w perspektywie krótko- i długoterminowej) konsekwencjach agresji seksualnej mężczyzn, niezależnie od tego, czy wykorzystana była osoba dorosła czy dziecko.

Struckman-Johnson i Struckman-Johnson (1994) oraz Krahe z zespołem (Krahe, i in., 2003), analizując przypadki sprawstwa kobiet wobec mężczyzn, stwierdzili, że mężczyźni doświadczyli jedynie minimalnego nasilenia cierpienia psychicznego w wyniku napaści seksualnej kobiety – mniejszego niż mężczyźni, którzy padli ofiarą napaści ze strony sprawcy płci męskiej. Tę samą prawidłowość zaobserwowano, analizując stosunek ofiar mężczyzn do ich własnej orientacji seksualnej, ocenianej po napaści seksualnej. Ci którzy doznali aktów przymusu seksualnego ze strony innych mężczyzn, prezentowali bardziej nasiloną dezorientację niż ci będący ofiarami kobiet (Struckman-Johnson i Struckman-Johnson, 1994). Z kolei dezorientacja ofiar co do tożsamości seksualnej okazała się wysoka i niezależna od płci sprawcy¹³. Komentując wyniki tych i innych badań, Krahe (2006) ostrzega, że wnioskowanie na tej podstawie o mniejszym cierpieniu dorosłych mężczyzn-ofiar agresji seksualnej kobiet jest bezpodstawne. Świadczą o tym badania nad poważnymi traumami tej grupy mężczyzn (Krahe, 2006)

¹³ Struckman-Johnson i Struckman-Johnson (1994) wyjaśniali łagodniejsze skutki sprawstwa kobiet dla ofiar mężczyzn, posługując się argumentami pochodzącymi z kręgu teorii socjokulturowych. Uznali, że aktywność seksualna z kobietą – nawet wymuszona – pasuje do stereotypowej roli wynikającej z płci męskiej. Stąd sam kontakt z kobietą ma moc nobilitującą mężczyznę, czego nie można powiedzieć o kontakcie – a tym bardziej o kontakcie wymuszonym – z mężczyzną. Analizując powody łagodniejszych skutków sprawstwa kobiet, warto również powiązać je z mniej inwazyjnymi strategiami działania sprawczyń, tym bardziej że dodatnią zależność między ich agresywnym działaniem a ryzykiem powstania traumy u ofiary udokumentowały badania nad wykorzystywaniem seksualnym dzieci (Beisert, 2008).

oraz badania nad mężczyznami sprawcami napaści seksualnej, którzy zamienili rolę ofiary na rolę późniejszego sprawcy (Beisert, 2012).

Badania nad dziećmi wykorzystanymi seksualnie przez kobiety doprowadziły do podobnych konkluzji, przypisujących sprawstwu mężczyźn bardziej trwałe i groźne skutki niż sprawstwu kobiet. Składa się na to: sposób działania kobiet (z mniejszą dawką agresji), epizodyczny, krótkotrwały charakter czynów oraz stosunkowo niewielka różnica wieku między ofiarą i sprawcą pozwalająca na spostrzeganie kobiety jako osoby niemającej tak znacznej przewagi nad ofiarą. Wyniki badań Finkelhora (1984) i Russell (1986) nad dorosłymi osobami, które zostały wykorzystane w dzieciństwie, potwierdziły jednoznacznie, że większą traumę powodują działania sprawców mężczyźn. Jednak trzecie studium porównawcze (Seidner, Calhoun, 1984) nie dało tak jednoznacznych wyników. Wykazało wprawdzie zależność między płcią sprawcy (mężką) a obniżeniem samooceny ofiar w okresie dorastania, ale jednocześnie wykazało większą dojrzałość społeczną ofiar. Wątpliwości na temat mniejszej szkodliwości agresji seksualnej kobiet podtrzymują opisy czynów kobiet popełniane wobec bardzo małych dzieci, w bliskim kontakcie i warunkach całkowitej zależności. (Chasnoff, i in., 1996) I choć brakuje doniesień na temat ich długotrwałych skutków, należy komunikaty o niskiej szkodliwości agresji kobiet traktować ostrożnie, biorąc poprawkę na specyficzne cechy ofiary i specyficzną relację między nią a sprawczynią.

Jakie są specyficzne czynniki ryzyka wystąpienia agresji seksualnej wśród kobiet?

Literatura opisująca działania mężczyźn (Marshall, Laws, Barbaree, 1990, Ward, Beech, 2008) skupia się na czynnikach istotnych dla tej grupy sprawców, akcentując rolę, jaką w etiologii męskiej agresji seksualnej odgrywa specyficzne powiązanie między uwarunkowaniami biologicznymi (rodzaj kariotypu, sekrecja hormonalna, neuroprzekazniki), społecznymi (zaburzenia socjalizacji na różnych etapach rozwoju) a sytuacyjnymi (typ kultury, w której wychowuje się mężczyźna, bezpośrednie naciski, stosowane używki). Specjalistyczna literatura poświęcona kobietom (Ford, 2006) akcentuje przede wszystkim wpływ czynników biograficznych i kontekstu społecznego na powstanie agresji seksualnej. Należą do nich: czynniki socjodemograficzne, zaburzenia psychiczne, uzależnienia od substancji, doświadczenie wykorzystania seksualnego w dzieciństwie, urazy wczesnodziecięce, transmisja pokoleniowa przemocy seksualnej oraz specyficzne czynniki rodzinne i partnerskie (Ford, 2006, Mathews i in., 1991, Saradjan, 1996).

Na szczególne podkreślenie zasługuje znaczący wpływ wykorzystania seksualnego kobiety na jej późniejsze sprawstwo. W przypadku sprawców mężczyźn hipoteza *abused abuser*, czyli wykorzystanego sprawcy, dla niektórych badaczy w wysokim stopniu wyjaśnia rozwój patologii seksualnej mężczyźny, dla innych zaś ma status tylko jednego z wie-

lu sposobów wyjaśniania agresji. Procent wykorzystanych mężczyzn sprawców waha się w różnych badaniach od 22 do 82 (Salter, 2005). Podsumowując wyniki badań własnych, można powiedzieć, że wykorzystanie seksualne mężczyzny w dzieciństwie jest czynnikiem w istotny sposób zaburzającym jego rozwój seksualny, o ile nałożyły się nań dodatkowo kolejne negatywne elementy socjalizacji seksualnej, jak dodatnia atrybucja wykorzystania, budowanie wiedzy o seksualności w oparciu o niewłaściwe źródła, wczesna aktywność seksualna różnego typu, duża liczba partnerów seksualnych w okresie dorastania oraz znaczna różnica wieku między uczestnikami kontaktu seksualnego (Beisert, 2012).

Natomiast sytuacja kobiet sprawczyń jest odmienna. Większość badaczy zgodnie podkreśla, że wszystkie, lub prawie, wszystkie sprawczynie doznały wykorzystania (Mathews i in., 1990, Chasnoff i in., 1986) lub – łagodząc ostrość tej tezy – uważa, że co najmniej wszystkie spośród tych, które działały samodzielnie, bez nacisku ze strony mężczyzny (Saradjian, 1996). Od tego dość jednolitego obrazu odbijają wyniki badań Barnet i zespołu (Barnet i in., 1990), które wykazały, że tylko niewielka część sprawczyń doznała wykorzystania. Jednak badania te miały odmienny status od wyników cytowanych wyżej, ponieważ opisywały sytuację młodych kobiet, które uczestniczyły w krótkim programie terapeutycznym dla sprawczyń, a czas trwania i konstrukcja terapii nie sprzyjały ujawnieniu. Autorzy traktują więc te dane nie jako dowód na brak zależności, ale jako dowód na braki w informacjach. Stąd, jak konkluduje Ford (2006), uznać należy, że wykorzystanie seksualne w historii życia jest udziałem prawie wszystkich sprawczyń, co oczywiście nie znaczy, że wystąpienie tego czynnika zmienia ofiarę kobietę w sprawcę.

I tu występuje ciekawa prawidłowość: wykorzystanie seksualne jest udziałem mniej niż połowy sprawców¹⁴ i prawie wszystkich sprawczyń. O ile jednak mężczyźni są obciążeni ryzykiem zamiany ofiary w sprawcę, mimo że wskaźnik wykorzystania w dzieciństwie jest w tej grupie niższy niż wśród kobiet, o tyle zamiana kobiety-ofiary w sprawczynię jest zjawiskiem stosunkowo rzadkim, mimo wysokiego wskaźnika wykorzystania w tej grupie.

Badacze, poszukując przyczyn występowania różnicy w skutkach działania tego samego czynnika ryzyka dla kobiet i mężczyzn, przywołują wyjaśnienia wywodzące się z paradygmatu społecznego (zachowania agresywne i przestępcze są przypisane mężczyznom, oczekiwane od mężczyzn i trenowane w tej grupie na etapie wczesnej socjalizacji), z teorii stresu (mężczyźni częściej radzą sobie ze stresem przez eksternalizację), z teorii atrybucji (mężczyźni pozytywnie oceniają doświadczenie wykorzystania) lub po prostu łączą te wyjaśnienia ze sobą (Beisert, 2012). Brakuje na ten temat roz-

¹⁴Wskaźnik oscylujący wokół 40% pojawia się najczęściej (Beisert, 2012).

strzygających badań¹⁵. Wiadomo jednak, że tak jak w przypadku mężczyzn, muszą i w przypadku kobiet istnieć dodatkowe warunki, które przyczynią się do zamiany ofiary w sprawczynię. Analiza opisywanych w badaniach przypadków wskazuje na zaburzenia wczesnej socjalizacji (patologiczne wzorce w rodzinie pochodzenia), pokoleniową transmisję przemocy, brak oparcia w grupie rówieśniczej, dysfunkcyjne związki partnerskie oraz dodatnią atrybucję doświadczonego wykorzystania. Jednocześnie wszystkie sprawczynie przestępstw seksualnych przeciwko dzieciom ujawniają symptomy PTSD (Ford, 2006).

Wyniki te pozwalają stwierdzić, że sprawstwo kobiet powiązane jest z wykorzystaniem seksualnym, ale zamianę ofiary w sprawcę prawdopodobnie warunkuje bardzo wysoka surowość wykorzystania prowadząca do powstania urazu (o czym świadczą objawy PTDS) w połączeniu z prymitywnymi strategiami radzenia sobie z nim (o czym świadczy atrybucja doświadczenia) i wysokim poziomem przemocy stosowanej w rodzinie pochodzenia powiększającym skutki seksualnego urazu (Mathews i in., 1991). Oba te elementy oraz związek przyczynowo-skutkowy (nieefektywne strategie zaradcze zwiększając cierpienie, zwiększają uraz) wytworzony między nimi odgrywać może rolę specyficznego predyktora agresji seksualnej kobiet. Oczekiwać należy, zgodnie z modelem ITSO i założeniami Penningtona, że siła urazu spowodować mogła zmiany na poziomie neurologicznym, a te z kolei zmiany na poziomie symptomów (dysregulację emocjonalną, zaburzenia spostrzegania, dewiacyjne zainteresowania seksualne). Niestety wyjaśnienie to nie ma charakteru uniwersalnego, bo mimo że jest prawdopodobnym tłumaczeniem mechanizmu przemiany kobiety ofiary w sprawcę, nie tłumaczy, dlaczego część kobiet o tym samym doświadczeniu przyjmuje pozycję chronicznej ofiary, ulegając wtórnej wiktyimizacji (Pospiszyl, 2003).

A ta droga wpisana jest w model ogólny i niezależna od płci.

Zakończenie

Zaprezentowany wyżej skrócony przegląd badań nad agresją seksualną kobiet i nad sposobami jej konceptualizacji daje – zdaniem autorki – powody do traktowania tego zjawiska raczej jako egzemplifikacji zjawiska agresji seksualnej w ogóle niż jako specyficznej, odrębnej formy agresji, typowej dla oddzielnej grupy wyodrębnionej ze względu na płeć. Przemawiają za tym przede wszystkim wyniki badań wskazujące na rolę, jakie w etiologii agresji seksualnej odgrywają zaburzenia socjalizacji, niezależnie od płci

¹⁵ Ze względu na niewielki odsetek sprawczyń kliniczne badania kobiet prowadzone są zwykle na małych grupach. Na przykład badania Chasnoff i zespołu (Chasnoff i in., 1986) opisywały 3 kobiety, badania Mathews i zespołu 16 sprawczyń (Mathews i in., 1991) a Barnet i zespołu – 6 (Barnet i in., 1990). Stąd trudno o badanie ogólnych zależności i formułowanie zgeneralizowanych wniosków.

dzieci czy adolescentów, podlegających temu procesowi. Brak sprzyjających warunków rozwojowych (wsparcia rodziców, rówieśników) oraz pozanormatywne doświadczenia (przemoc fizyczna, emocjonalna, zaniedbania i wykorzystanie seksualne) w dzieciństwie sprawiają, że późniejsze agresywne zachowania seksualne dorosłych kobiet i mężczyzn są skutkiem tych samych przyczyn. Stąd wyjaśnienia dokonywane na poziomie etiologicznym (omówionym na s. 100) podkreślają uniwersalność korzeni seksualnej agresji. Ponieważ jednak poziom etiologiczny zajmuje się także wpływem czynników genetycznych, otwartą pozostaje kwestia zależności między nimi a późniejszą agresją seksualną. Badania nad wpływem genów, poziomu testosteronu i zaburzeń przekazywania neuronalnego (głównie chodzi o wpływy serotoniny, dopaminy i noradrenaliny na zaburzone zachowania seksualne) w grupach mężczyzn sprawców agresji seksualnej wobec dzieci nie doprowadziły do uzyskania jednoznacznych wyników (Beisert, 2012). Wskazały jednak, ze względu na różnice biologiczne kobiet i mężczyzn, na pewne drogi dokonywania poszukiwań w celu odpowiedzenia na pytanie o udział tych czynników w seksualnej agresji w ogóle oraz o proporcje między czynnikami biologicznymi i społecznymi (należy zakładać, że różne dla kobiet i mężczyzn) w etiologii agresji seksualnej u obu płci. Zgodnie bowiem z najnowszymi badaniami nad neurologicznymi konsekwencjami wczesnych urazów¹⁶ oczekiwać należałoby, że negatywne doświadczenia dziecka są przyczyną zaburzeń rozpatrywanych na wyższym poziomie, poziomie rozwoju mózgu i mogą różnicować ścieżki rozwoju agresji seksualnej kobiet i mężczyzn. Podobnych efektów (różnic) oczekiwać należy na poziomie neuropsychologicznym, na którym analizuje się udział zaburzeń przebiegu procesów emocjonalno-motywacyjnych, pamięciowych i systemu kontroli w rozwoju agresji. Różnice na poziomie symptomów byłyby jedynie efektem ewentualnych wcześniejszych różnic między kobietami i mężczyznami. Drugim istotnym argumentem na uniwersalność etiologii agresji seksualnej są podobieństwa między cechami i skutkami działania sprawców obu płci. Istotne różnice dotyczą głównie frekwencji, motywacji oraz podmiotowych cech sprawców i ich czynów. Różnice te (na podstawie wyników liczbowych osiągniętych w badaniach) dyskutowane są jednak pod kątem ilościowym, a nie pod kątem jakościowym. Mówi się o surowszym działaniu mężczyzn, a rzadszym posługiwaniu się agresją fizyczną przez kobiety, a nie o jej braku w ogóle. Podobnie obecnie wskazuje się na niższy niż w przypadku mężczyzn udział motywów seksualnych w działaniu agresywnym kobiet, a nie na ich brak.

¹⁶ Badania nad neurologicznymi korelatami pamięci wykorzystania seksualnego doświadczonego w dzieciństwie przez kobiety z objawami PTSD wskazują na związki wspomnień o wykorzystaniu ze zwiększonym przepływem krwi w przedniej korze przedczołowej, tylnej korze zakrętu obręczy i korze ruchowej. Może to być powodem dysfunkcji tych obszarów mózgu, co może wywoływać powstanie symptomów PTSD prowokowanych przez traumatyczne wspomnienia (Bremner i in., 1999).

Przytoczone tu dowody przemawiają za tym, by wysiłki w konceptualizacji etiologii agresji seksualnej człowieka zmierzały w kierunku budowania modelu uniwersalnego, tak szerokiego i uogólnionego, integrującego teorie szczegółowe, że wyjaśni nie tylko mechanizm ogólny, ale i wyjaśni różnice między specyficznymi ścieżkami agresji kobiet i mężczyzn traktowanymi jako podklasy zjawiska o jednolitej naturze.

Literatura

- Anderson P.B. (1998) *Women's Motives for Sexual Initiation and Aggression*. [W:] *Sexually Aggressive Women. Current Perspectives and Controversies*, pod redakcją P.B. Anderson, C. Struckman-Johnson, New York, London, The Guilford Press, s. 79-93.
- Bancroft J. (2011) *Seksualność człowieka*, Wrocław, Elsevier Urban & Partner.
- Beisert M. (2004) *Modele działania kobiet – sprawców wykorzystania seksualnego w rodzinie. Dziecko krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 7, s. 56-67.
- Beisert M. (2008) *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar. Wydanie II.
- Beisert M. (2012) *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*. Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bem S. (2000) *Męskość kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bremner J.D., Narayan M., Staib, L.H., Southwick, S.M., McGlashan T., Charney D.S. (1999) *Neural Correlates of Memories of Childhood Sexual Abuse in Women With and Without Posttraumatic Stress Disorder*. *American Journal of Psychiatry*, 156, s. 1787-1795
- Byers E.S., O'Sullivan L.F. (1998) *Similar But Different: Men's and Women's Experiences of Sexual Coercion*. [W:] *Sexually Aggressive Women. Current Perspectives and Controversies*, pod redakcją P.B. Anderson, C. Struckman-Johnson, New York, London, The Guilford Press, s. 144-168.
- Bolton F.G., Jr., Morris L.A., MacEachron A.E. (1990) *Males at risk: The other side of child sexual abuse*. Beverly Hills CA, Sage.
- Chasnoff I.J., Burns W.J., Schnoll S.H., Burns K., Chisum G., Kyle-Spore L. (1986) *Maternal-neonatal Incest*. *American Journal of Orthopsychiatry* nr 1956 October, (4), s. 577-580.
- Faller K.C. (1988) *Child sexual abuse*. New York, Columbia University Press.
- Finkelhor D. (1986) *A sourcebook on child sexual abuse*. Beverly Hills, CA, Sage.
- Finkelhor D, Russell D. E.H. (1984) *Women as perpetrators: review of the evidence*. [W:] *Child sexual abuse*, pod redakcją D. Finkelhor, New York, Free Press, s. 171-197.
- Ford H. (2006) *Women Who Sexually Abuse Children*, London, John Wiley & Sons.
- Fritz G.S., Stoll K., Wagner N.N. (1981) *A Comparison of Males and Females Who Were Sexually Molested as Children*. *Journal of Sex and Marital Therapy*, 7, s. 54-59.
- Glaser D., Frosh S. (1995) *Dziecko seksualnie wykorzystane*. Warszawa, PZWL.
- Groth A.N. (1979) *Men who rape: The psychology of the offender*. New York, Plenum Press.
- Hall R.C.W., Hall R. C.W. (2007) *A Profile of Pedophilia: Definition, Characteristics of Offenders, Recidivism, Outcomes, and Forensic Issues*. *Mayo Clinic Proceedings*, 82(4), s. 457-471.
- Harrison H. (1993) *Female abusers – What children and young people have told Childline?* [W:] *Female Sexual Abuse of Children*, pod redakcją M. Elliott, New York-London, The Guilford Press, s. 89-92.

- Haugaard J., Reppucci N. (1988) *The sexual abuse of children: A comprehensive guide to current knowledge and intervention strategies*. San Francisco-London, Josey-Bass Publishers.
- Herman J.L. (1981) *Father-daughter incest*. Cambridge, Harvard University Press.
- Horton A.L., Johnson B., Roundy L.M., Williams D. (1990)(red.) *The incest perpetrator: A family member no one wants to treat*. Newbury Park, CA, Sage.
- Howitt D. (1995) *Pedophiles and Sexual Offences Against Children*. Chichester, John Wiley & Sons.
- Izdebski Z. (2000) *Wiedza, przekonania o HIV/AIDS w społeczeństwie polskim. Zachowania seksualne*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Izdebski Z. (2012) *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Jennings K.T. (1993) *Female child molesters: A review of the literature*. [W:] *Female Sexual Abuse of Children, pod redakcją M. Elliot*, New York-London, The Guilford Press, s. 219-233.
- Kernberg O.F. (1998) *Związki miłosne*. Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Krahe B. (2006) *Agresja*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Krahe B., Waizenhofer E., Moller I. (2003) *Women's Sexual Aggression Against Men: Prevalence and Predictors*. *Sex Roles*, 49 (5/6), s. 219-232.
- Lambert S., O'Halloran E., (2008) *Deductive thematic analysis of a female pedophilia website*, *Psychiatry, Psychology & Law*, 15, s. 284-300.
- Malamuth N.M., Sockloskie R.J., Koss M.P., Tanaka J.S. (1991) *Characteristics of aggressors against women: Testing a model using a national sample of college students*. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 59, s. 670-681.
- Marshall W. L., Barbaree H. E. (1990) *An integrated theory of sexual offending*. [W:] *Handbook of sexual assault: Issues, theories, and treatment of the offender*, pod redakcją W.L. Marshall, D.R. Laws, H.E. Barbaree (257-275). New York, Plenum, s. 257-275.
- Marshall W., Laws D., Barbaree H. (red.) (1990) *Handbook of sexual assault: issues, theories and treatment of the offender*. New York & London, Plenum Press.
- Mathews J.K., Mathews R., Speltz K. (1991) *Female Sexual Offenders: A Typology*. [W:] *Family Sexual Abuse: Frontline research and evaluation, pod redakcją M. Q. Patton*, Newbury Park, CA: Sage, s. 199-219.
- McCarty L. (1986) *Mother-child incest: Characteristics of the offender*. *Child Welfare*, 59, s. 447-458.
- Mielnik S. (2010) *Mężczyzna jako ofiara przemocy domowej*. *Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich*, nr 3, s. 129-134.
- Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych, Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD - 10, Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*. (2000). Kraków-Warszawa, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne Vesalius, Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Nathan P., Ward T. (2002) *Female sex offenders: clinical demographic features*. *The Journal of Sexual Aggression*, 8(1), s. 5-21.
- O'Connor A. (1987) *Female sex offenders*. *British Journal of Psychiatry*, 7, s. 615-620.
- Peterson, Z.D. Voller, E.K Polusny, M.A. Murdoch, M. (2011). *Prevalence and consequences of adult sexual assault on men: Review of empirical findings and state of the literature*. *Clinical Psychology Review*, 31, 1-34.
- Pennington B.F. (2002) *The development of psychopathology: nature and nurture*. New York, London, The Guilford Press.

- Pospiszył I. (2003) *Ofiary chroniczne. Przypadek czy konieczność*. Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Pospiszył I. (2010) *Patologie społeczne*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rode D. (2010) *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Russell D.E.H. (1986) *The secret trauma: Incest in the lives of girls and women*. New York, Basic Books.
- Salter A.C. (2005) *Pedophile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni*. Poznań, Media Rodzina.
- Saradjan J. (1996) *Women Who Sexually Abuse Children: From Research to Clinical Practice*. The Journal of Sexual Aggression, 3(1), s. 3-14.
- Seidner A.L., Calhoun K.S. (1984) *Childhood sexual abuse: Factors related to differential adult adjustment*. Paper presented at the Second National Conference for Family Violence Researchers, Durham, UK.
- Staunton C., Hammond S., Lambert S. (2008) *Applying knowledge of female sexual arousal to the forensic context*. The Irish Journal of Psychology, 29, s. 103-117.
- Struckman-Johnson C., Struckman-Johnson D. (1994) *Men Pressured and Forced Into Sexual Experience*. Archives of Sexual Behavior, 23 (1), s. 93-114.
- Struckman-Johnson, C., Struckman-Johnson, D. (2003). *Tactics of Sexual Coercion; When Men and Women Won't Take No for an Answer*. The Journal of Sex Research, 1(40), 76-86.
- Wojcieszek A., Soria M.A. (2012) *Female sex offenders. Risk factors, characteristics and criminal behaviour*, Problems of Forensic Sciences, vol. 92, s. 300-310.
- Ward T., Beech A.R. (2004) *The etiology of risk: a preliminary model*. Sexual abuse: Journal of research and treatment, 16(4), s. 271-84.
- Ward T., Beech A.R. (2008) *An integrated theory of sexual offending*. [W:] *Sexual Deviance*, pod redakcją D.R. Laws, W.T. O'Donohue, New York, London, The Guilford Press, s. 21-36.
- Ward T., Polaschek D.L.L., Beech A.R. (2006) *Theories of Sexual Offending*. London, John Wiley's & Sons, Ltd.
- Wojcieszek A., Soria M.A. (2012) *Female sex offenders. Risk factors, characteristics and criminal behaviour*, Problems of Forensic Sciences, vol. 92, s. 300-310.
- Wolfers O. (1992) *Same abuse different parent*. Social Work Today, March 12, 1992, s. 13-14.

Female sexual aggression

Sexual aggression seems to be rather rare phenomenon among women. In the past sexual crimes were perceived as an issue connected only with men. Contemporary literature, from the beginning of the eighties of the previous century, has been placing an increasing emphasis on the role of female sexual perpetrators. There is still disagreement regarding the frequency with which sexual aggression of women occurs, the perpetrators' and victims' traits, offence characteristics, pathways of the offence and the sexual motivation of female behaviors. Therefore, the aim of this paper is to gather information (theories and findings) on female sexual aggression toward adults and children and describe common characteristics and differences within sexually aggressive behaviors.

Key words: female sexual aggression, female sex offender; sexual offence, child sexual abuse